Dziś: Sport i Wych. Fizyczne

Cena egz. 15 gr.

w. Anny 12.

Kurjer Zachodni

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV/ Poniedziałek 24 września 1934 r. Nr. 262

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Start 18 balonów z Warszawy

do zawodów o puhar Gordon Bennetta.

WARSZAWA, 23.9. (Tel.wł.). Dzisiaj od godziny 6 rano na lotnisku Mokotowskiem rozpoczęło się napełnianie gazem świetlnym 18 balonów, startujących do lotu o puhar Gordon Benneta.

Hiszpanie ostatecznie nie zostali dopuszczeni do zawodów, naskutek odmowy aeroklubu francuskiego motywującego swoje stanowisko względami regulaminowemi, wobec tego **Hiszpanom zaproponowano startowanie poza konkursem, ci jednakże odmówili.**

Popołudniu na lotnisku poczęła gromadzić się licznie publiczność, a od godz. 15 poczęli przybywać przedstawiciele rządu, generalicja, dyplomaci i t. p. Przed godz. 16 przybył p. premjer **Kozłowski**, powitany hymnem państwowym, odegranym przez orkiestrę.

Otwarcia zawodów dokonał wiceminister komunikacji **p. Piasecki**. Po przemówieniu min. Piaseckiego odbył się **chrzest balonu Warszawa**, przyczem chrzestnymi byli pp. min. Piasecki i prezydentowa Starzyńska. Pani Starzyńska wręczyła pilotom „Warszawy" ryngrafy i wiązanki kwiatów.

O godz. 16 wystartował pierwszy balon „Warszawa" a następnie startowały kolejno w sześciominutowych odstępach czasu następne balony.

W czasie przygotowania do startu powłoka balonu francuskiego Tomi, wyślizgnęła się z siatki i bez kosza z załogą uniosła się do góry.

O godz. 18 balon opadł w **Rembertowie**, dokąd wysłano po niego auto ciężarowe.

Balony poszybowały w kierunku północno-wschodnim.

Wystartowały również dwa balony poza konkursem: „Syrena" i „Legjonowo".

„Syrena" zaopatrzona jest w krótkofalową stację nadawczą, która nadawać będzie sprawozdania z pewnych chwil lotu balonów.

Balon „Legjonowo" zabrało pocztę.

W zawodach bierze również udział międzynarodowy as **baloniarzy Belg Wemwyter**, który zdobył na własność pierwszy puhar.



Na zdjęciu niemiecki balon „Deutschland" i ameryk. balon „US Navy".

Katastrofa samochodowa

POD MSZCZONOWEM.

WARSZAWA, 23.9. (tel. wł.) Syn właściciela banku w Łodzi Herszenberg wybrał się dzisiaj autem w towarzystwie pięciu osób do Warszawy na start balonów do zawodów o puhar Gordon Benneta.

Koło wsi Radziejowa pod Mszczonowem, wskutek nagłego skręcenia, auto przejechało przez rów i **wpadło na drzewo.**

Jadący w aucie Józef Szor z Łodzi poniósł śmierć na miejscu, trzy osoby zostały ciężko ranne a dwie lżej.

Słaba nadzieja uratowania

górników z płonącej kopalni.

WARSZAWA, 23.9. (tel. wł.) Według nadeszłych wiadomości z Londynu, dzisiaj wydobyto z płonącej kopalni Gresford zwłoki 15 górników.

Pożar stracił na intensywności i gdyby udało się go opanować w ciągu najbliższych 12 godzin, byłaby nadzieja uratowania części pogrzebanych.

Przed kopalnią wyczekują rodziny pogrzebanych górników.

Pogłoski o ułaskawieniu

B. WIĘŹNIÓW BRZESKICH.

WARSZAWA, 23.9. (tel. wł.) W kołach sanacyjnych mówi się, że spodziewana amnestja nie zostanie ogłoszona. Natomiast spodziewane jest ułaskawienie podczas sesji sejmowej, tych więźniów brzeskich, którzy przebywają w kraju, bądź to w więzieniu bądź też na urlopach zdrowotnych.

Ułaskawienie nie obejmie natomiast tych b. więźniów brzeskich, którzy wyjechali zagranicę.

Zgon 6 ofiar

POŻARU NA HAŁDZIE.

KATOWICE, 23.9. (PAT.) Spośród ofiar nieszczęśliwego wypadku na hałdzie szybu „Klara" — dwie, a to Mierzwa Florentyna i Marja Łakomy zmarły w nocy w sziptalu w Nowym Bytomiu.

CHORZÓW, 23.9. (PAT.) Na skutek tragicznego wypadku, jaki miał miejsce na hałdzie szybu „Karol Emanuel" spośród ciężko poparzonych **zmarły dalsze 4 osoby**, a mianowicie: Suchanek Józef z Rudy, Kalinowski Józef Z Bielszowic, Polarski Wilhelm z Nowej Wsi i Frystacki Ryszard z Nowej Wsi.

Dotychczas pożar na hałdzie pociągnął za sobą 6 śmiertelnych ofiar w ludziach. **28 poparzonych robotników przebywa jeszcze w szpitalu.**

Sukces Polaka

W MEDJOLANIE.

MEDJOLAN, 23.9. (tel. wł.) Dzisiaj w biegu na 400 m. **Biniakowski** zajął pierwsze miejsce, ustanawiając nowy rekord Polski, w czasie **48.8 sek.**

W biegu na 1000 m. **Kucharski** zajął II miejsce.

Niemcy -- Francja 95:55

Rozegrane wczoraj zawody lekkoatletyczne zakończyły się zwycięstwem Niemiec nad Francją w stosunku 95:55.

Austrja - Czechosłowacja 2:2

Międzypaństwowe zawody piłkarskie dały wynik 2:2.

Taktyka dyplomatów polskich

w omówieniu prasy zagranicznej.

WIEDEŃ, 23.9. Stosunkowi Polski do Francji i Niemiec na tle paktu wschodniego poświęca poważny tygodnik „Der Volkswirth" artykuł, w którym stara się wyjaśnić niezrozumiałą napozór taktykę dyplomacji polskiej. Po wejściu Rosji sowieckiej do Ligi — pisze „Volkswirth" — zmniejszył się entuzjazm zwolenników paktu wschodniego. Minister Beck zgodę Polski na pakt wschodni uzależnił od wprowadzenia szeregu zmian do pierwotnego projektu, na które to zmiany jednak Barthou się nie zgodził. Swoją taktyką genewską dyplomacja polska uzyskała swobodę działania, skrępowaną aktywnością ministra Barthou. Taktyka Polski polegała na wyzyskaniu z jednej strony przeciwieństw między Niemcami a mocarstwami zachodniemi, a z drugiej — przeciwieństw między Rosją a Japonją. Dzięki tej taktyce uzyskała Polska daleko idące ustępstwa od sąsiada niemieckiego.

Co się tyczy stosunku Polski do Francji, to wszystko przemawia za tem, że **rząd warszawski nie myśli wcale, jak się twierdzi ogólnie. zerwać z Quai d'Orsay.** Najprawdopodobniej pokaże się niebawem, że Polska stosuje **receptę drożenia się w tym celu, by zaczęto wreszcie faktycznie liczyć się z nią, jako z wielkiem mocarstwem.** Polska liczy 33 miljony ludności, a więc zaledwie o 9 proc. mniej, niż Francja lub Włochy. Liczba ludności sama przez się nie rozstrzyga o stanowisku wielkomocarstwowem; ale Polska powołać się może na swoje położenie geograficzne, na swoją siłę zbrojną i swoje bogactwa naturalne. **Geneza niesnasek między Francją a Polską jest znana. Punktem wyjścia był pakt czterech.** Od tej chwili dowiodła Warszawa Paryżowi, że potrafi iść własnemi drogami bez oglądania się na Francję. Z chwilą więc, gdy dyplomacja polska będzie miała pewność, że Francja gotowa jest rozmawiać z Polską. jak z wielkiem mocarstwem, minister Beck nie będzie stawiał zbyt twardych warunków nawet co do paktu wschodniego, by uchronić min. Barthou od jawnej klęski dyplomatycznej.

UZNANIE DLA POLSKI.

PARYŻ, 23.9. Prasa wita z ogólnem zadowoleniem wiadomość, o wycofaniu przez delegację polską w Genewie wniosku o rozszerzeniu na wszystkie państwa postanowień o ochronie mniejszości narodowej. Pojednawczy krok Polski — pisze „l'Intrensigeant", — pozwolił na szczęśliwe odprężenie umysłów. Należy się więc gorące uznanie Polsce, za ten gest, który dowodzi, że nie myśli ona wcale zająć stanowiska odosobionego. Da on możność reprezentowanym w Genewie narodom wypowiedzieć się prawie jednogłośnie za poszanowaniem traktatów i przeciwko ich rewizji. „L'Action Francaise" występuje przy tej okoliczności z ostrą krytyką pod adresem Ligi Narodów. Należy przyznać, pisze ten dziennik, że Polska uprawniona była do żądania zniesienia pewnych ograniczeń, wprowadzonych przez Traktat. Dlaczego więc Liga Narodów nie przyjęła nigdy pod uwagę słusznych jej żądań pod tym względem? Dlaczego Rada stale głucha była na jej reklamacje. Trzeba było uderzenia pięścią w stół min. Becka, aby, jakgdyby pod wpływem różdżki czarodziejskiej, zagadnienie o mniejszościach narodowych weszło na porządek dzienny.

NADZIEJE NIEMIECKIE.

BERLIN, 23.9. Z nielicznych komentarzy prasy wyczuwać się daje jakgdyby zdziwienie, że Polska „tak niespodzianie" wycofała swój wniosek o generalizacji traktatów mniejszościowch, jakgdyby zawiedzione były nadzieje Niemiec, że Polska wycofuje się ze stanowiska, lecz jeszcze — zdaniem Niemiec — niezupełnie. Niemcy przypuszczają bowiem, że Polska nie zgodzi się na dalszą współpracę z genewskiemi organami mniejszościowemi, a co jeszcze dla Niemiec ważniejsze, że zażąda wkrótce z powołaniem się na art. 19 Ligi Narodów (dotyczący rewizji Traktatów mniejszościowych), rewizji traktatu mniejszościowego i otworzy tem samem drogę wytoczenia kwestji zasadniczej rewizji traktatów powojennych wogóle, a więc przedewszystkiem rewizji Traktatu Wersalskiego. Będzie to niewątpliwie punkt zwrotny w dziejach Ligi Narodów — pisze jeden z dzienników. Takie to więc oczekiwania wyraża pewien odłam prasy niemieckiej, do której należy również „Völkischer Beobachter", będący, jak wiadomo. odgłosem opinii sfer oficjalnych.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Śląsk (Świętochłowice) -- Unja (Sosnowiec) 4:0 (1:0)

Kompromitująca porażka Sosnowiczan.

W dniu wczorajszym Unja sosnowiecka rozegrała w Świętochłowicach pierwszy swój mecz ze „Śląskiem", mistrzem okręgu śląskiego o wejście do Ligi. Mecz ten, oczekiwany od paru tygodni przez sportowców Zagłębia, zakończył się kompromitującą porażką reprezentacyjnej drużyny województwa Kieleckiego. I tem więcej kompromitującą, że, jak wykazał przebieg gry, Unja powinna wygrać.

Niestety, atak Unji, wykazał zupełny brak orjentacji, zwłaszcza pod bramką przeciwnika, i, pomimo bardzo wielu dogodnych sytuacyj, nie strzelił ani jednej bramki.

Beznadziejnie zupełnie wypadła wczoraj, w napadzie zwłaszcza gra Nowaka, który jedynie statystował na boisku. Źle rozdzielił również piłkę i Słota, który oddawał ją jedynie, i, to bardzo rzadko na prawe skrzydło, zapominając zupełnie o lewej stronie. Blado wypadła również gra pomocy, za wyjątkiem Staniszewskiego. Doskonałym natomiast był, jak zwykle, Suwała w bramce oraz obrońca Biernacki.

W przeciwieństwie do Unji, Śląsk grał bardzo ambitnie a gracze rozumieli się nawzajem, to też wykorzystywali każdą okazję, co w konsekwencji dało im 4 bramki i 2 cenne punkty, które zdecydowanie wysunęły ich na czoło grupy.

Na usprawiedliwienie Unji wpisać można nieszczególne, zwłaszcza po przerwie, sędziowanie p. Gruszki, sędziego ze Śląska oraz wyjątkowy pech, jaki prześladował atak Unji przy strzałach na bramkę.

W „Śląsku" doskonale wypadła gra ataku, a zwłaszcza Gotta, środkowego napastnika. Słaba natomiast była pomoc.

Grę rozpoczął Śląsk. W pierwszych minutach gra dość chaotyczna, a piłka dość często gości na przedpolu Unji. W 20 minucie po ładnej kombinacji, Śląsk ze strzału Gerona uzyskuje prowadzenie. Po uzyskaniu prowadzenia ślązacy zaczynają grać ostrzej a często brutalnie. W 30 minucie bardzo gorąca sytuacja pod bramką Śląska, niewykorzystana jednak przez atak Unji. Sytuację wyjaśnił wreszcie bramkarz Śląska, wybijając piłkę na róg. W trzy minuty później strzał Kubzdy ładnie obronił bramkarz.

Po przerwie, w piątej minucie, sędzia dyktuje rzut rożny dla Śląska. Za chwilę piłka znów idzie na róg i po ładnem wybiciu jej Gott uzyskuje dla Śląska drugą bramkę. Pomimo dwóch straconych bramek, sytuacja nie przedstawia się jeszcze zbyt źle, bowiem na graczach Śląska widać przemęczenie, natomiast Unja stale gości pod bramką przeciwnika.

W 10 minucie po przerwie pada pierwsza bramka dla Unji, nie uznana jednak przez sędziego. W 13 minucie, podyktowaną dla Unji jedenastkę, Gwóźdź przestrzeliwuje.

Nieprzyznanie bramki przez sędziego oraz niewykorzystanie karnego wpływa deprymująco na graczy Unji. W 14 minucie Słota z odległości trzech metrów strzela na aut; w dwie minuty później po ładnem podaniu Dudka, Gwóźdź z paru metrów znów strzela na aut.

Tymczasem w 20 minucie Śląsk uzyskuje z przeboju Bryli trzecią bramkę. W minutę później wyrywa się Słota z piłką jednakże sfaulowany przez obrońcę Śląska bije piłkę na aut. W 36 minucie Nowak z bliskiej odległości strzela w słupek.

Na 3 minuty przed końcem gry, po wybiegnięciu Suwały z bramki, Więcek ustala wynik dnia, strzelając czwartą bramkę.

Publiczności na meczu ponad 2 tysiące w tem około 600 osób z Sosnowca.

Sympatycy Unji opuszczali boisko bardzo rozczarowani.

Inne mecze o wejście do Ligi dały następujące wyniki:

We Lwowie: Czarni — Rewera 3:0 (1:0

W Grodnie: W.K.S. Śmigły (Wilno pokonał W.K.S. (Grodno) w stosunku 6:0 (2:0).

TENIS

(Rene Lacoste — tłomaczył Ernest Wittman)

Warszawa 1934 r. Główna Księgarnia Wojskowa. — Cena zł. 4.20.

W tych dniach ukazała się oddawna przez miłośników sportu tenisowego oczekiwana książka b. mistrza świata Lacoste'a „Tenis" w tłomaczeniu jednego z czołowych tenisistów polskich Ernesta Wittmana, nakładem Głównoj Księgarni Wojskowej.

Książka ta jest niewątpliwie najlepszem z dotychczas wydanych dzieł z zakresu sportu tenisowego. Lacoste był graczem, który nie mając prawie żadnych zdolności potrafił dzięki wytrwałej i pełnej energji pracy nad samym sobą doprowadzić do szczytów techniki. Jego zwycięstwa w Wimbledonie, Davis-Cupie, o mistrzostwo Ameryki i Australji w latach 1926-27 uczyniły z niego mistrza świata o nieśmiertelnej sławie.

W książce swej, będącej owocem długoletnich doświadczeń, Lacoste z podziwu godną lekkością odsłania najzawilsze tajniki teorji, praktyki i techniki tego pięknego sportu Omawia on swą praktykę, daje wskazówki ze swej karjery tenisisty jak również przedstawia metody gry innych wybitnych graczy świata. W poszczególnych rozdziałach swej obszernej pracy autor omawia technikę tego sportu, serwis, forhand, bakhand, woleje, loby, smecze, pozycję na korcie, wybór taktyki, serwis i odbicie, ścinanie piłek, walkę, mistrzostwa, gry podwójne, wreszcie puhar Davis'a.

Jeśli zatem uwzględnimy, że w polskim języku o sporcie tenisowym ukazało się dotychczas zaledwie kilka broszur, to przyznać trzeba, iż książka Lacoste'a w tłomaczeniu znakomitego polskiego fachowca stanowi niepowszedni dorobek literatury w danym zakresie. Bogato ilustrowana, zaopatrzona w przedmowę najlepszego tenisisty wszystkich czasów Tildena oraz we wstęp tłumacza, napisana jest językiem łatwym i przejrzystym a dzięki temu dostępna jest zarówno dla początkujących jak i zaawansowanych graczy. Książka ozdobiona jest 16 doskonałemi fotografiami, przedstawiającemi najwybitniejszych tenisistów świata w akcji, w momentach najbardziej charakterystycznych dla ich techniki gry.

O uprawianie gier sportowych

przez młodzież Zagłębia Dąbrowskiego.

Gry sportowe na terenie Zagłębia, można powiedzieć, że są zupełnie zaniedbane. Czy to koszykówka, czy siatkówka (gdyż te są najwięcej znane), straciły na swej popularności, jaką cieszyły się w poprzednich latach Ani kluby, ani koła sportowe nie wykazały w r. b. żadnej żywej działalności w tej dziedzinie sportu, jakiemi są gry. Widocznie panuje jeszcze przekonanie, że gry sportowe niedają żadnych korzyści młodzieży. Tak, nie dają żadnych korzyści materjalnych klubom, ani młodzieży, ale jeśli chodzi o wyrobienie jednostki pod względem społecznym, to dają wielkie usługi. Jest rzeczą dowiedzioną, że gry sportowe, oprócz pierwiastka współzawodniczego wywierają najlepszy wpływ uspołeczniający na młodzież, gdyż kształtują i wpływają na wyrobienie charakteru, towarzyskości, a zwłaszcza karności, o którą tak chodzi w dzisiejszem wychowaniu.

Te zalety gier sportowych wskazują na konieczność żywego zainteresowania niemi, jak również innego ustosunkowania się odpowiednich czynników do gier sportowych. Zwłaszcza kluby sportowe mają możność wykazania swoich umiejętności nad zorganizowaniem sekcyj gier sportowych na terenie Zagłębia. Sił sportowych wśród młodzieży nie brakuje i niema żadnych przeszkód co do zrealizowania tego zamiaru, ale trochę chęci i pracy ze strony klubów, a wysiłek ten nie pójdzie na marne.

Jedynie Czeladź wykazuje pod tym względem żywszą działalność i oddawna już ujęła prym w sporcie, nie chcąc go oddać innym. Tam zawsze panuje żywy ruch na boiskach. Ostatnio zorganizowano turniej gier sportowych z nagrodami, w ramach obchodu 10-cio lecia istnienia C. K. S. Szkoda, że zgłosiło się mało drużyn!

Dąbrowa mimo korzystnych warunków sportowych zapomniała o tem. Jedyną atrakcją sportową dla Dąbrowy było urządzenie święta sportowego wszystkich szkół średnich Zagłębia. Ale to był wysiłek szkół, a nie organizacyj sportowych, o które właśnie najwięcej nam chodzi. One mają dbać o propagowanie gier sportowych na terenie Zagłębia. Jeśli chodzi o Sosnowiec, to w tym roku przechodził mały „kryzys" spowodowany nową budową stadjonu, który zostanie wkrótce wykończony i oddany do użytku już na wiosnę.

I nie łudzimy się nadzieją, że w przyszłym roku Sosnowiec stanie się ogniskiem kultury sportowej na Zagłębie.

J. J.

O mistrzostwo kl. A

Cztery mecze na boiskach Zagłębia Dąbr.

Wczoraj na boiskach Zagłębia Dąbrowskiego rozegrane zostały 4 mecze piłkarskie o mistrzostwo klasy A Wyniki powyższych spotkań przedstawiają się następująco:

POL. K. S.—ZAGŁĘBIANKA 7:2 (1;0)

Spotkanie to rozegrane zostało w Sosnowcu na stadjonie Policyjnego. Do przerwy gra naogół równorzędna a jedyna bramka dla gospodarzy pada ze strzału Luchtera. Po przerwie w pierwszych minutach gra również równorzędna, przyczem Zagłębianka nawet wyrównuje ze strzału Lewińskiego.

Wkrótce jednak gracze opadają z sił, co wykorzystuje Policyjny, strzelając dalsze 6 bramek, które strzelają kolejno: Luchter, Droźniak (2) i Marzec — 3. Bramka w tej połowie pada dla Zagłębianki z karnego. Sędziował słabo p. Ehrenreich. Przedmecz rezerw 2:0 dla Policyjnego.

C. K. S. — ZAGŁĘBIE 1;0 (1:0).

W spotkaniu rozegranem w Czeladzi, jedyna, decydująca o zwycięstwie bramka padła ze strzału Czapli Sędziował niżej krytyki p. Grajcer.

SOLVAY — RUCH 7:0 (4:0).

Ruch sosnowiecki znajduje się ostatnio w bardzo słabej formie. Świadczy o tem odniesiona wczoraj w Grodźcu wysoka porażka, Bramki dla Solvay'u strzelili: Kuszewski —2, Kroj — 2, Malcherczyk — 2 i Morcinek — 1. Przedmecz rezerw 4:0 dla Solvay'u.

SARMACJA — BRYNICA 3:2.

W Będzinie Sarmacja pokonała czeladzką Brynicę w stosunku 3.2.

OLIMPJADA

PAŃSTW SŁOWIAŃSKICH.

W swoim czasie podaliśmy wiadomość o ciekawym projekcie jugosłowiańskiego Komitetu olimpijskiego urządzenia na rok przed Igrzyskami olimpijskiemi olimpjady państw słowiańskich. Olimpjada taka byłaby równocześnie przeglądem sił przed Igrzyskami światowemi. Pierwsza olimpjada słowiańska miałaby się odbyć już w r. 1935 z udziałem Polski, Bułgarji i Czechosłowacji.

Praktycznie projekt przewiduje że w każdym z tych państw odbywałyby się niektóre konkurencje olimpijskie. Projekt ten spotkał się z dużemi zastrzeżeniami. Zwłaszcza niewiadomo jak przedstawiać się będzie sprawa sfinansowania tej olimpjady, która niewątpliwie musiałaby pochłonąć olbrzymie sumy.

Prawdopodobnie ani Polsce ani Czechosłowacji nie opłaciłoby się sprowadzać na swój koszt do Warszawy lub Pragi lekkoatletów, piłkarzy lub pływaków jugosłowiańskich lub bułgarskich.

Tymczasem zupełnie niespodziewanie jugosłowiański minister wychowania fizycznego Audjalinowić w wywiadzie udzielonym prasie zagrzebskiej podtrzymywał projekt jugosłowiańskiego komitetu olimpijskiego.

Minister stwierdza, że igrzyska państw słowiańskich musiałyby wywrzeć korzystny wpływ na zbliżenie narodów słowiańskich podobnie jak i igrzyska bałkańskie przyczyniłyby się do politycznego zbliżenia państw bałkańskich.

Minister w końcu stwierdza, że za 4 lata, to jest w 1959 roku Jugosławja, jako inicjatorka olimpjady słowiańskiej urządzi u siebie na swój koszt igrzyska narodów słowiańskich we wszelkich dziedzinach sportu. W roku 1935 zawody odbyłyby się we wszystkich 4 państwach ze względu na trudności techniczne, jakie miałaby Jugosławja z urządzeniem całej olimpjady u siebie za kilka miesięcy

Pol. K.S. — Sokół (Rybnik) 8:8.

ZAWODY BOKSERSKIE W SOSNOWCU.

W ub. sobotę wieczorem na stadjonie Pol. K. S. w Sosnowcu odbyło się pierwsze spotkanie bokserskie o mistrzostwo Śląskiego O. Z. B. pomiędzy zespołem Pol. K. S. a „Sokołem" z Rybnika. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 8:8, chociaż właściwie powinien on brzmieć 10:8 dla gospodarzy.

Wyniki walk są następujące: Spowodu nadwagi Latochy (S.) valcover dla Pol. K. S. w spotkaniu towarzyskiem Welgrin zwyciężył w II rundzie przez k. o. W wadze koguciej 2 punkty uzyskał Sokół valcoverem wskutek nadwagi Domańskiego I.

W wadze piórkowej Domański II wygrał wysoko na punkty z Alojzym Plutą.

W w. lekkiej Dziurowicz (P.) przegrał na punkty ze Stanisławem Plutą.

W wadze półśredniej Banach, który miał szanse wygrania, został zdyskwalifikowany za uderzenie poniżej pasa.

W wadze średniej Marchewka (P.) wygrał na punkty z Kobutem, a w wadze półciężkiej Wyjadłowski (P.) przegrał na punkty z Kolonką.

W wadze ciężkiej Garstecki (P.) pokonał już w pierwszej rundzie Nowaka przez k. o.

Zainteresowanie zawodami duże.

Wyniki spotkań ligowych.

Wczoraj odbyły się cztery mecze ligowe, które dały następujące wyniki:

W Krakowie: Wisła — Warszawianka 3:2 (2:2).

Ruch — Podgórze 3:1 (0:0).

W Łodzi: Ł.K.S. pokonał Cracovię w stosunku 3:0

W Warszawie: Legja pokonała Pogoń w stosunku 1:0.

Postulaty lekarzy w ubezpieczalniach społecznych

Minister opieki społecznej przyjął w piątek przedstawicieli Naczlnej Izby Lekarskiej, Izby Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej, Klubu Lekarzy Polskich, zarządu głównego Związku Lekarzy R. P., oraz Zrzeszenia Lekarzy Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie w osobach pp. prof. M. Michałowicza, dyr. A. Pietrasiewicza, prof. F. Czubalskiego, gen. dr. J. Kołłataj-Srzednickiego, prof. Szenajcha, dr. K. Okolskiego, A. Kamlera, oraz dr. T. Kaszubskiego. Delegacja poruszyła szereg spraw, pozostających w bezpośrednim związku z zamierzoną reorganizacją ubezpieczeń społecznych, oraz zobrazowała nastroje szerokich mas lekarskich, zatrudnionych w ubezpieczalniach społecznych wskazując na przyczyny rozgoryczenia świata lekarskiego.

Po wyczerpujących naradach, w których zabierali głos oprócz przedstawicieli świata lekarskiego wicem. W. Jostrzębski i wicemin. dr. E. Piestrzyński oraz przedstawiciele Zakładu Ubezpieczenia na wypadek choroby, p. minister przychylił się do wysuniętych przez delegację postulatów, obiecując, że:

1) w najbliższym czasie zostaną powołane we wszystkich ubezpieczalniach społecznych Rady Lekarskie, jako organy opinjodawcze przy lekarzach naczelnych;

2) zamierzona reorganizacja lecznictwa nastąpi w poszczególnych ubezpieczalniach **po zaopinjowaniu projektów reorganizacyjnych przez Rady Lekarskiej;**

3) Zakład Ubezpieczenia na wypadek choroby, oraz Naczelna Izba Lekarska natychmiast **przystąpią do opracowania ogólnych zasad organizacji lecznictwa w ubezpieczalniach społecznych;**

4) do czasu zarządzenia reorganizacji lecznictwa przez Zakład Ubezpieczenia na wypadek choroby, **ubezpieczalnie społeczne nie wprowadzą zmian reorganizacyjnych.**

Jeszcze o targowicy w Czeladzi

Dlaczego miasto nie pobiera opłat?

Przed kilku dniami pisaliśmy w jaki sposób kupiec bydła Millerad z Małopolski otworzył w Czeladzi targowicę, czerpiąc z tego handlu ogromne zyski. Spryciarz ten, sprzedając bydło w Czeladzi, nie musi ponosić kosztów targowych, które wynoszą około 20 zł. na sztuce. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że kupiec ten sprzedaje miesięcznie w Czeladzi około 120 sztuk bydła, to „oszczędności" jego wynoszą około 2400 zł., co wraz z zyskiem tworzy b. pokaźny zarobek. Najciekawszym jest fakt **że przy tak wielkich zarobkach kupca - żyda, który na czeladzianach zarabia miesięcznie kilka tysięcy zł., miasto nie zyskuje ani grosza.**

Kupiec Millerad **nie płaci w Czeladzi żadnych podatków.** Jest to poprostu karygodne niedbalstwo władz miejskich, które wskutek ograniczenia dochodów, oszczędzają na szkolnictwie, ograniczają opiekę społeczną, oraz redukują szereg wydatków, ściągając przytem podatki z najbiedniejszych, natomiast kupcowi z Małopolski pozwalają wyciągać z Czeladzi tak ogromne zyski, bez najmniejszych świadczeń z jego strony. Ciekawe kto kosztem miasta, robi podarunki kupcowi, Milleradowi, bo wszyscy inni przekupnie, nawet straganiarze muszą opłacać targowice.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

24 Poniedziałek

Dziś Ruperta
Jutro Władysława
Wschód słońca 5 m. 31
Zachód „ 17 m. 42

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: 365 żon króla Pauzola.
PALACE: „Car szaleniec".
EDEN: „Czterech dżentelmenów".

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Wtorek dnia 25 b.m. „Człowiek pod mostem" o godz. 20.

Środa dnia 26 b.m. „Zwyciężyłem kryzys" o godz. 20.

× **POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ.** W środę, dnia 26 b.m. o godz. 19.45 w gmachu ratusza odbędzie się posiedzenie Rady przybocznej kierownika tymczasowego zarządu miasta Sosnowca. Porządek obrad następujący: odczytanie protokółu z posiedzenia Rady przybocznej w dniu 18 lipca b.r.; rozpatrzenie statutu o podatku od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk; sprawa dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości na 1935-36 rok; sprawa dodatku komunalnego do państwowych opłat od patentów na wyrób i sprzedaż trunków na 1935-36 roku; sprawa dodatku komunalnego do państwowego podatku przemysłowego i do opłat państwowych od świadectw przemysłowych na 1935-6 rok; sprawa dodatku komunalnego do państwowego podatku od placów budowlanych na 1935-36 rok; sprawa dodatku komunalnego do państwowego podatku od energji elektrycznej na 1935-36 rok; sprawa budowy szkoły powszechnej w Modrzejowie; sprawa zamiany gruntów w związku ze zmianą dojazdu do cmentarza rzymsko - katolickiego w Sosnowcu; rozpatrzenie podania Pawła Szolca o zezwolenie na postawienie budki na ul. 3 Maja; sprawozdanie z budowy ratusza; sprawa hal targowych przy ul. 1 Maja; sprawa planu sześcioletniego inwestycyjnego w związku z akcją Funduszu Pracy.

× **POŻEGNANIE NAUCZYCIELEK.** W dniu 16 bm. żegnano w szkole handlowej żeńskiej w Dąbrowie dwie odchodzące nauczycielki: p. prof. Zofję Zander i p. prof. Helenę Mańkową. Przemówienie rozpoczął p. dyr. Walewski, który w gorących słowach podziękował p. Zander za szczerą życzliwość dla szkoły, a p. Mańkowej za 12 lat wzorowej pracy pedagogicznej. Z ramienia nauczycieli zabrał głos p. prof. Gottwort, który dziękował obu paniom za spuściznę, jaką zostawiają: wysoki poziom przedmiotów, wykładanych przez nie w szkole i dodatnie nastawienie uczenic. Obydwie panie głęboko wzruszone w prostych szczerych słowach dziękowały za wszystko, zaznaczając, że kontaktu ze szkołą nie zerwą. Nadmienić należy, że p. prof. Zander idzie na emeryturę. P. Mańkowa zaś ze względów rodzinnych przeniosła się do Częstochowy, gdzie uczy w kl. SS. Zmartwychwstanek. Na nowym terenie pracy — „Szczęść Boże"!

W sprawie pracy

W GODZINACH NADLICZBOWYCH.

Sąd Najwyższy wydał orzeczenie w sprawie pracy w godzinach nadliczbowych, nie podpadającej pod postanowienia art. 16 ustawy o czasie pracy. Zgodnie z treścią orzeczenia, pracownikowi należy się wynagrodzenie za tę pracę o tyle tylko, o ile pracodawca wzbogacił się pracą pracownika.

Wynagrodzenie należy się pracownikowi pod takiem zastrzeżeniem, jeżeli płaca omówiona była w stałej wysokości za pewne okresy czasu bez oznaczenia liczby godzin pracy.

× **ZNACZKI NA POWODZIAN.** W najbliższym czasie Ogólnopolski Komitet pomocy ofiarom powodzi wypuszcza znaczki 5 i 10 groszowe. Znaczki te będą sprzedawane w kasach kolejowych i przez szereg instytucyj i służyć będą do nalepiania na bilety, rachunki, pokwitowania, listy i t. d. Wykonała je zupełnie bezinteresownie polska wytwórnia papierów wartościowych.

× **PORZĄDKOWANIE RUCHU KOŁOWEGO.** Niejednokrotne wystąpienia nasze w sprawie skandalicznych stosunków w komunikacji kołowej na terenie Zagłębia odniosły wreszcie pożądany skutek i dzięki zarządzeniu władz, obecnie stosunki te uległy dużej poprawie. Obecnie furmani nauczyli się już jeździć prawą stroną, nie widać również harcujących po chodnikach rowerzystów, jak również znacznie uporządkowano niebywałe stosunki w zamiejskiej komunikacji autobusowej, gdzie dotkliwemi karami zmuszano właścicieli autobusów do przestrzegania obowiązujących przepisów.

Jeżeli tylko nadzór ten dalej będzie prowadzony, to w niedługim czasie dotychczasowa anarchja całkowicie zostanie usunięta i ruch kołowy u nas przybierze inne formy.

× **PIELGRZYMKA DO CZĘSTOCHOWY.** Staraniem Ligi katolickiej wyruszy z Katowic w święto Matki Boskiej Różańcowej w niedzielę 7 października br. pociąg pielgrzymkowy do Częstochowy. Program pielgrzymki jest następujący: około godz. 6.30 wyjazd z Katowic, o godz. 10 Suma w Bazylice Jasnogórskiej, o godz. 14 Droga Krzyżowa, o godz. 16 uroczyste nabożeństwo różańcowe w kaplicy Matki Boskiej. Powrót do Katowic około godz. 20.30. Cena biletu w obie strony wraz z kosztami wynosi 5 zł. — Pociąg pielgrzymkowy zatrzyma się na stacjach: Sosnowiec, Dąbrowa Gór. i Ząbkowice. Bilety są do nabycia: w Katowicach — w Lidze Katolickiej, ul. marsz. Piłsudskiego 58, i w „Orbisie" Rynek.

× **CHOROBYZ AKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne: dur brzuszny 5, płonica 7, błonica 7, odra 29, róża 3, krztusiec 4 (1 zgon), zakażenie połogowe 1 (1 zgon), gruźlica 3 (2 zgony) zatrucie ostre pr. spoż. 1 (1 zgon).

Politechnika gdańska.

WARUNKI PRZYJĘCIA I STUDJÓW.

Bratnia Pomoc Zrzeszenia studentów Polaków politechniki gdańskiej przypomina, że zapisy na wszystkich wydziałach politechniki gdańskiej na semestr zimowy 1934-35 trwają do dnia 31 października rb., na semestr letni 1935 do 30 kwietnia 1935 r.

Politechnika gdańska obejmuje następujące fakultety:

I. **Ogólny** z wydziałami: a) ogólnym — skrót uniwersytetu z przedmiotami z dziedziny prawa, ekonomji, historji, języków i psychologji; b) matemat.-fizycznym i chem.

II. **Budowlany** z wydziałami: a) architektury, b) inżynierji lądowej i wodnej.

III. **Budowy maszyn, elektrotechniki i okrętowo-lotniczy** z wydziałami: a) budowy maszyn, b) elektrotechnicznym, c) okrętowo-lotniczym z następującemi kierunkami specjalizacji: 1) budowy kadłubów okrętowych, 2) budowa maszyn okręt., 3) lotniczym

Językiem wykładowym jest język niemiecki. Trudności językowe można opanować przy pilnem uczęszczaniu na wykłady, w ciągu pierwszego roku studjów. Politechnika przyjmuje maturzystów szkół wszelkich typów bez egzaminu wstępnego. Przy zgłaszaniu się na politechnikę należy przedłożyć następujące papiery: 1) podanie do rektora, 2) oryginał świadectwa dojrzałości, 3) życiorys, 4) świadectwo moralności ze starostwa lub policji za okres od chwili otrzymania matury ,o ile okres ten był dłuższy niż pół roku, 5) świadectwo z odbytej praktyki (tylko dla wstępujących na jeden z wydziałów fakultetu III obowiązuje praktyka półroczna bez przerwy w większym warsztacie), 6) świadectwo zamożności rodziców lub opiekunów.

Opłaty semestralne wynoszą około 350 guld. gd. (520 zł.). Suma ta płatna jest w dwóch lub trzech ratach miesięcznych. Utrzymanie kosztuje miesięcznie około 100 guld. gd. (172 zł.).

Poziom studjów na politechnice gdańskiej jest bardzo wysoki.

Pomoc naukową niosą studentom Koła naukowe w postaci bogatych bibljotek, przez urządzanie wycieczek naukowych oraz przez starania o płatne praktyki. Pozatem istnieją tu związki ideowo-wychowawcze, korporacje AZS, Aeroklub oraz Akademicki Związek morski.

Wszelkie formalności wpisowe załatwia Bratnia Pomoc Zrzeszenia studentów Polaków politechniki gdańskiej, Gdańsk — Wrzeszcz, Heeresanger 11. Broszurkę z dokładnemi informacjami oraz program politechniki przesyła Bratnia Pomoc po nadesłaniu 4 zł. w znaczkach pocztowych.

× **WŁAMANIE.** Onegdaj trzej włamywacze dostali się do „Hal Polskich" w Sosnowcu (Targowa) skąd skradli na szkodę Dawida Żelaznego z Sosnowca i Marji Stachurkowej z Będzina pończochy i różne artykuły, wartości 475 zł. Jednego z włamywaczy, znanego złodzieja Ludwika Kotuszewskiego z Sosnowca zatrzymano. Dwaj inni zdołali zbiec.

× **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Mieszkanka Sosnowca, Bronisława Leszczyńska (Twarda 2) napiła się w celu samobójczym esencji octowej. Denatkę przewieziono na kurację do szpitala. Przyczyną zamachu samobójczego zawód miłosny.

× **NAJECHANY PRZEZ SAMOCHÓD.** Onegdaj popołudniu samochód ciężarowy, jadący z Sączowa do Będzina najechał koło Siewierskiej Góry na Wiktora Łukasika ze Strzyżowic. Łukasik doznał ogólnych potłuczeń i okaleczeń. Przewieziono go na kurację do szpitala w Będzinie. Szofer został zatrzymany.

× **KRADZIEŻE.** Wolfowi Mirowskiemu zamieszkałemu we wsi Tąpkowice skradziono skóry bydlęce, wartości 1500 zł.

Chilowi Perlowi, zamieszkałemu w Modrzejowie skradziono garderobę, wartości 130 zł.

Z mieszkania Tomasza Piekły w Sosnowcu (Wiejska 20) skradziono garderobę i bieliznę, wartości 800 zł.

PROGRAM RADJOWY

RECITAL SERGJUSZA BENONI'EGO.

Znany bas o pięknym materjale głosowym Sergjusz Benoni wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radja w dniu 25 bm. o godz. 18,15 z programem aryj z oper: Meyerbeera, Greczaninowa, Czajkowskiego, Borodina, Musorgskiego i Rubinsteina.

M. MIERZEJEWSKI I H. DUDICZÓWNA.

Koncertem popularnym, jaki nadaje radjostacja warszawska w dniu 25 bm. tj. we wtorek godz. 21 dyryguje młody utalentowany kapelmistrz Mieczysław Mierzejewski. Koncert urozmaici występ śpiewaczki operowej Haliny Dudiczówny, która odśpiewa kilka aryj z oper kompozytorów polskich i obcych.

KONCERT MANDOLINISTÓW POZNAŃSKICH.

We wtorek dnia 25 bm. o godz. 19 sympatyczny zespół mandolinistów „Echo" z Poznania wykona na fali ogólno-polskiej pod dyr. Edwarda Gałązki szereg utworów popularnych. Program koncertu bardzo urozmaicony przewiduje m. in. wykonanie pełnego energji marszu powitalnego Rittera, nastrojowego „Wesela Kopciuszka" Rhodego i porywającego mazura Tymolskiego „Hej z góry".

WIEDEŃSKIE POTPOURRI.

Wiedeńskie potpourri, które nada rozgłośnia lwowska we wtorek 25 bm. o godz. 20, będzie to bardzo ciekawa pierwsza tego rodzaju audycja muzyczna. Złożą się na nią zestawione specjalnie przez T. Seredyńskiego fragmenty utworów kompozytorów wiedeńskich, które, jak wiadomo, odznaczają się swoistym czarem i urokiem. W audycji tej weźmie udział zwiększona o trzech wykonawców orkiestra salonowa T. Seredyńskiego, kwartet Schrammla, znany z „Wesołej fali" chór rewellersów „wesoła piątka" oraz soliści i solistki.

PONIEDZIAŁEK 24 WRZEŚNIA.

6,45 Audycja poranna. 7,40 Zapowiedź programu. 7,50 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu, hejnał. 12,10 Koncert zespołu salonowego. 13,05 Muzyka. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra W. Wilkosza i Marja Konarek-Korska — piosenki. 17,00 Koncert kameralny. Wykonawcy: Lili Hakowska — skrzypce i Kamilla Jasieńska — fortepian). 17,25 Komunikat Związku powstańców śląskich. 17,35 Recital śpiewaczy Franciszki Plattówny. 17,50 Pogadanka Brunona Winawera. 18,00 Dr. Władysław Dzięgiel: „Czar polskiej mowy wśród obcych". 18,15 Muzyka lekka. Duet na banjo i fortepian w wyk. Wiesława Machana i Witolda Krzemieńskiego. 18,35 Muzyka. 18,45 Konkurs dla dzieci: „Pierwsza żyrafa w Polsce" — djalog prof. S. Sumińskiego z dyr. Żabińskim. 19,00 „Wędrówka mikrofonu po Polsce". 19,25 Kronika harcerska. 19,30 „Wśród osadników wojskowych" — felieton p. Jerzego Maciejewskiego. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Muzyka. 20,45 Transmisja z Wiednia. Koncert z okazji 10-lecia istnienia radjofonji wiedeńskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmoników wiedeńskich pod dyr. Oswalda Kabasty i Teresa Tröster — fortepian. 22,00 Odczyt pt. „Czy zbliżamy się ku zagładzie cywilizacji" wygł. p. Paweł Hulka-Laskowski. 22,15 Koncert reklamowy. 22,30 Muzyka taneczna z dancingu „Adria" w Warszawie.

DROBNE OGŁOSZENIA

ROZNE

ZGUBIONE DOKUMENTY



PRZED 25 LATY.
Tak wyglądał pierwszy samolot w Niemczech, który wzniósł się do góry 26 sierpnia 1909 r. I z takiem to wynikiem połączona była sprawa rozruszania śmigi.

NAWET...

— Dlaczego szeregowiec nie salutował temu porucznika, który przechodził?
— Panie kapitanie, to mój brat.
— Wszystko jedno, gdyby to nawet był ojciec, trzeba mu szacunek okazać.

NAJMNIEJSZA LINJA KOLEJOWA NA ŚWIECIE.

Otwarcie najmniejszej na świecie linji kolejowej nastąpi wkrótce w Watykanie. Ta liliputia linja kolejowa mierzy 540 metrów długości, włączając w to tunel długości 65 m. Na uroczystości otwarcia obecny będzie honorowy woźnica papieża, Rinaldo Jacchini, który w ciągu 25 lat obwoził Piusa X po ogrodach Watykanu. Gdy Pius XI zastąpił powóz autem, staruszkowi nadany został tytuł „honorowego woźnicy papieża".

FR. HARPER

Wytworny włóczęga.

Powieść współczesna.

96) ———

— Nie. Przez jedną chwilę nie wierzyłem — odpowiedział martwym głosem. Ugodził go nowy, jeszcze silniejszy cios. Już nie był zniechęcony, nie był zawstydzony i zrozpaczony — Stanisław Kowalski był zdruzgotany śmiechem dziewczyny. Chciał coś powiedzieć, ale nie mógł wydobyć jednego słowa.

Błyskawice raz po raz przecinały niebo, towarzyszyły im grzmoty głośniejsze i bliższe. Naraz pod naporem wiatru zaszumiał las, zafalowały namioty, wionął strumień orzeźwiającego powietrza i spadły pierwsze ciężkie krople. Burza stanęła nad obozem.

— Pani mi nigdy nie przebaczy? — zapytał wreszcie Kowalski.

Nie było odpowiedzi. Kiedy na chwilę rozwidniło się od błyskawicy, spostrzegł w jej oczach szczególne światełka.

— Szkoda — powiedziała po dłuższem milczeniu. — Zawiodłam się na panu. Próbował pan zaskoczyć mnie i wziąć przemocą. Siłą nikt mnie nie weźmie... Szkoda, bo przyjaźń nasza skończyła się raz na zawsze. Po tem co zaszło, czyż może być inaczej?

Była tak spokojna, jakby opowiadała zdarzenia sprzed lat.

— Chce mnie pani wysłuchać? — Kowalski zaczął mówić wolno, zaczynając się i dobierając słowa. — Wiem, że zachowałem się nikczemnie, ordynarnie... Nie miałem prawa tego czynić, a jeszcze mniejsze prawo — mówić pani oswoich uczuciach... Stało się! Jak? Nie wiem. Wiem jedno, że panią szczerze kocham, Heleno, i w najśmielszych marzeniach widziałem panią swoją żoną... Czy pani zrozumie, że w pewnych chwilach ryzykuje się wszystko... bo się nie ma nic do stracenia... Heleno, jestem skończony, odchodzę i nie użalam się na to... Żyłem panią... Gdy pozwoliłem, by pierwsza szalona myśl wkradła się do mego serca, wcisnęły się za nią inne... I wtedy uwierzyłem, że jeszcze nie wszystko stracone, bom znalazł sens i cel życia... Miotały mną naprzemian rozpacz i nadzieja... Najmniejsza możliwość, choćby urojona, dodawała mi tyle sił, tyle energji, że byłbym poruszył niebo i piekło, aby wywalczyć prawo do egzystencji i zdobyć kobietę, którą kocham...

Każde słowo sprawiało mu niewysłowiony ból, bo mówił prawdę.

Znów milczenie. Zmagał się z ciemnością, pragnął uchwycić wzrok, poruszenie...

Grzmoty oddalały się. Równo i jednostajnie bębnił deszcz po płachtach namiotu.

Nagle odezwał się głos, tak kojący, że się przestraszył i serce w nim zamarło:

— Doprawdy nie wiem, co robić! Pan jest bezgranicznie naiwny i niemądry, jak pięcioletnie dziecko... Koniecznie chce głową mur rozwalić! Pozatem pan mnie teroryzuje i zmusza do powiedzenia, że... no, że nic nie poradzę, jeśli pan mnie kocha.

Głos był dziwnie miękki, dźwięczała w nim nuta, której źródła nie pojmował, wiedział jedynie, że przywraca mu życie.

— Zadałem pytanie i nie chce mi pani odpowiedzieć...

— Pan to nazywa pytaniem? Rzucił się pan na mnie, jak szalony, zdaje mi się nawet, że pocałował mnie pan przytem. Panie Stanisławie Kowalski! Tak postępują tylko głupi smarkacze.

— Więcej pani nic nie powie?

— Dobrze, panie szanowny, odpowiem! Musi pan pierwej poruszyć niebo i piekło, by wywalczyć sobie prawo do egzystencji, a kiedy pan to zrobi, mam wrażenie, że będzie miał pan prawo jeszcze raz zapytać mnie, czy jest jakakolwiek możliwość... No, zrozumiano?... A teraz niech mi pan już raz da spokój!

D. c. n.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 30 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-98. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 250. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK SIERLIŃSKI